

# Pokrewieństwo ma znaczenie. Zwłaszcza dla ubezpieczyciela

Byłeś pasażerem pojazdu sprawcy, który uległ wypadkowi? **Możesz nie otrzymać odszkodowania**

Alina Przeklaska  
dgp@infor.pl

Odpowiedzialność cywilna sprawcy wypadku komunikacyjnego względem pasażera kształtuje się na zasadzie winy (art. 415 k.c.) bądź ryzyka (art. 436 k.c.). Nie każdy jednak charakter przewozu będzie uprawniał podróżującego w przypadku powstania szkody do otrzymania odszkodowania z polisy OC kierującego. Uprawnienie to zależne jest bowiem od rodzaju przewozu, mianowicie od tego, czy ma charakter grzesnościowy, czy też nieodpłatny. Niestety ubezpieczyciele dosyć często interpretują charakter przewozu na niekorzyść osoby poszkodowanej. W efekcie prowadzi to do wydania decyzji odmawiającej wypłaty.

## Dwa różne charaktery

Wyobraźmy sobie taką sytuację. Tym samym autem wracają cztery osoby: kierujący – właściciel pojazdu, jego narzeczona – pasażerka oraz dwóch znajomych. Podczas drogi powrotnej w wyniku wtargnięcia na drogę dzikiego zwierzęcia kierujący utracił panowanie nad samochodem, który

w rezultacie dachował, powodując u wszystkich ciężkie obrażenia ciała. Kierujący nie został ukarany z powodu braku winy. Wszyscy uczestniczący w wydarzeniu zgłosili roszczenia odszkodowawcze z polisy OC sprawcy, lecz każdemu z nich ubezpieczyciel odmówił wypłaty pieniędzy, powołując się na grzesnościowy charakter przejazdu. W wyniku wniesionego odwołania ubezpieczyciel zmienił stanowisko wyłączenie wobec narzeczonej sprawcy, uznając jej przejazd za nieodpłatny, przyjmując w tym przypadku swoją odpowiedzialność za zdarzenie. Stanowisko wobec dwóch pozostałych poszkodowanych zostało utrzymane.

Opisany powyżej przykład wymaga wyjaśnienia, dlaczego nie wszystkim pasażerom, mimo doznanych obrażeń, przysługuje zadośćuczynienie z polisy OC kierującego pojazdem. Ukazuje on bowiem dwa różne charaktery przejazdu. Transport narzeczonej kierującego autem był przewozem nieodpłatnym, natomiast pozostałych dwóch pasażerów – grzesnościowym. Mimo iż każdy przewóz z grzesności jest przewozem, za który nie pobiera się opłaty, to z racji znaczących różnic nie może być traktowany na równi z przewozem nieodpłatnym. W omawia-

nym przypadku jedynie ten nieodpłatny obejmuje poszkodowanego ochroną ubezpieczeniową na zasadzie ryzyka.

Wyjaśnienia pojęcia przewozu z grzesności zawierają liczne orzeczenia sądowe, m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23 listopada 2006 r. (sygn. akt I ACa 678/06, niepublikowane). Zgodnie z nim przewóz grzesnościowy nie jest identyczny z pojęciem nieodpłatnego. Ten pierwszy ma miejsce tylko wówczas, gdy osoba przewożąca kieruje się poczuciem grzesności w potocznym tego słowa znaczeniu.

## W sytuacji, w której osobą przewożoną w stosunku do kierującego jest ktoś bliski (np. małżonek, dzieci, partner itp.), przewóz ma charakter nieodpłatny

Warto także przytoczyć orzeczenie SN z 18 listopada 1959 r. (sygn. akt II CR 25/59 OSNCK 1961/1/13), które bardzo szczegółowo wyjaśnia znaczenie przewozu z grzesności: „Przez użycie w art. 154 par 2 k.z. zwrotu »z grzesności« należy rozumieć grzesność w potocznym tego słowa znaczeniu, przy czym grzesność ta ma być świadczona bezpośrednio osobie przewożonej. Tak więc przewożeniem z grzesności

w rozumieniu omawianego przepisu będzie np. bezpłatne przewożenie znajomych, przyjaciół, gości itp., innych zaś osób tylko o tyle, o ile z okoliczności konkretnego wypadku wynika, że zamiarem przewożącego było świadczenie przewożonemu usług grzesnościowo. Omawiany przepis nie ma natomiast zastosowania do takiego wypadku, gdy przewożący, świadcząc bezpłatnie usługi osobie przewożonej, czyni to z grzesności w stosunku do osoby trzeciej zobowiązanej do dostarczenia osobie przewożonej środka lokomocji. Tej ostatniej osobie właściciel pojaz-

pasażerowie przewożeni grzesnościowo. Gdyby jednak w zdarzeniu uznana została wina kierującego lub też gdyby brał w nim udział drugi pojazd, którego kierowca byłby sprawcą, wówczas pasażerowie mogliby dochodzić roszczeń właśnie z jego polisy OC na zasadach ogólnych, tj. winy.

Inaczej przedstawia się odpowiedzialność wobec trzeciej pasażerki, czyli narzeczonej. W sytuacji, w której osobą przewożoną w stosunku do kierującego jest m.in. osoba bliska (np. małżonek, dzieci, partner itp.), przewóz ma charakter nieodpłatny. W takim przypadku odpowiedzialność kształtuje się na znacznie surowszej zasadzie ryzyka (art. 436 k.c.). Przewiduje ona odpowiedzialność niezależnie od winy sprawcy, wystarczy samo wystąpienie szkody oraz udowodnienie, że pozostaje ona w związku przyczynowo-skutkowym z ruchem pojazdu. Brak winy po stronie kierującego nie będzie zwalniał ubezpieczyciela z obowiązku naprawienia szkody. Zatem na zasadzie ryzyka odpowiada zatem wobec niej na zasadzie ryzyka, a nie winy”. Przykładem może tu być np. przewóz pracownicy.

## Zasada ryzyka

W przytoczonym wyżej przykładzie wina kierowcy nie została udowodniona. W związku z czym ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody, jakich doznali obaj